

RADA MIASTA I GMINY WLEŃ

Wpłynęło dnia 28.10.2016

L. dz. 0003.8.2016

podpis [signature]

Wleń, 27/10/2016

Jacek Gładysz
radny

Panie Burmistrzu,

Przed pierwszą turą naboru wniosków do inicjatyw lokalnych rozmawialiśmy prywatnie o sposobach promocji tego projektu. Zaproponowałem wówczas możliwość pomocy przy wieszaniu plakatów informujących o inicjatywach lokalnych. Ze względu na nadmiar innych obowiązków nie skorzystał Pan Burmistrz z mojej oferty, mimo zapewnień, że pomoc taka jest mile widziana. W trakcie publicznej rozmowy na radzie 1/09/2016 dokładnie te same zapewnienia padły z obu stron – z mojej, gdy zgłosiłem chęć wieszania plakatów oraz ze strony Pana Burmistrza – że z pewnością mój zapal zostanie wykorzystany. Niestety – powtórzyła się sytuacja taka sama jak poprzednio. Informacja o inicjatywach lokalnych dostępna była tylko na stronie gminy – ani informacje o zasadach uczestnictwa ani terminy składania wniosków nie zostały nigdzie indziej upublicznione (np. na facebooku urzędu lub facebooku Pana Burmistrza).

Mimo braku szerszego rozreklamowania inicjatyw lokalnych liczba wniosków złożonych do trzeciego naboru – cztery – świadczy o rosnącym zainteresowaniu wśród mieszkańców. Cieszy mnie to, choć niesmak pozostaje.

W programie wyborczym Pana Burmistrza znajdowało się m.in. wprowadzenie w gminie „elementów budżetu obywatelskiego”, być może więc dla Pana Burmistrza obecna sytuacja jest satysfakcjonująca. W moim programie wyborczym punktem pierwszym i najważniejszym było „wprowadzenie budżetu obywatelskiego” – nie jego elementów – stąd moje niezadowolenie obecnym stanem rzeczy.

Od początku zajmowania się tematem budżetu obywatelskiego zależało mi na zaangażowaniu mieszkańców, a to w sposób oczywisty nie może być większe niż dotychczas, jeśli brak jest szerokiej informacji na temat projektów takich, jak inicjatywy lokalne.

W związku z tym zwracam się z prośbą o wzięcie moich uwag do serca i należyte rozpropagowanie informacji o inicjatywach lokalnych w następnej edycji tego projektu. Przez należytą promocję rozumiem m.in. rozwieszenie plakatów ogłoszeniowych i spamowanie facebooka prostymi, trafiającymi do ludzi informacjami o tym, że „jest kasa do wzięcia” – bo de facto do tego się to wszystko sprowadza, by to mieszkańcy dostali możliwość przynajmniej częściowego zadecydowania na co zostaną wydane pieniądze z budżetu.

Z poważaniem

[signature]